



Obfite bogactwo łaski

„Aby okazał w przyszłych wiekach ono nader obfite bogactwo łaski swojej z dobroćliwości swojej przeciwko nam w Chrystusie Jezusie” – Efezj. 2:27.

Całe chrześcijaństwo błądzi w zakresie długości, szerokości, wysokości i głębokości miłości Bożej, która przewyższa wszelkie wyrozumienie (Efezj. 3:18-19). Ujawnia się to przez sprzeczne wierzenia, z których ani jedno nie może być rozumowo obronione przez choćby jednego na stu duchownych, którzy wyznają, że wierzą tak, jak uczą.

To odstrasza wiele szlachetnych dusz od Biblii, która jest przez wszystkich błędnie interpretowana. Nasza trudność polegała na tym, że patrzyliśmy na niedokończone części Boskiego planu i zaniedbaliśmy właściwego używania teleskopu Słowa Bożego, które może uzdolnić nas widzieć zarys tego planu, bez którego cały świat byłby niepełny i niezadowolający.

CUDOWNY BOSKI PLAN

Nikt z nas nie mógłby oceniać nowego budynku jedynie na podstawie wstępnego opowiadania o strukturze, niedokończonego i otoczonego rusztowaniem. Raczej należałoby zasięgnąć informacji odnośnie projektu architekta i na jego podstawie określić, jaki to ma być budynek.

Bóg zaprogramował najpierw rozwój Kościoła, jako „Nowego Stworzenia” na duchowym poziomie, wyższym niż aniołowie, jako „uczestników boskiej natury”. Jesteście „Kościołem Boga żywego”, rodzajem pierwszych owoców pomiędzy Boskimi stworzeniami.

Biblia istotnie mówi, że Kościół ma być najpierw urodzonym, „pierwszym owocem” Boskiego stworzenia. Tak więc Bóg stanowczo ujawnia drugą część swego wielkiego planu zbawienia, w której „wolna łaska” i pełna sposobność pojednania z Bogiem zostaną użyczone niewybranym. Lecz ich zbawienie nie będzie niebieskie, lecz ziemskie. Ich zmartwychwstanie nie oznacza zmiany natury, lecz powstanie do doskonałości ludzkiej natury, osiągnięcie ziemskiego raju przez wszystkich chętnych i posłusznych. Niechętni i nieposłuszni nie będą torturowani przez całą wieczność, lecz – jak to wyjaśnia Pismo Św. – wszyscy bezbożnicy zostaną wytraceni jak dzikie zwierzęta (2 Piotra 2:12; Psalm 9:18).

FUNDAMENT WIELKIEJ BUDOWLI

Aby ocenić Boski charakter, musimy znać Prawdę, Bos-

ki plan, a nie jedynie początkowy jego zarys. Żydowski Wiek i naród, jego Zakon, pośrednik przymierza, kapłaństwo i jubileusze były jedynie schematycznym, szkicowym rysunkiem Boskiego planu, który wtedy nawet się nie rozpoczął. Zbawiciel świata Jezus Chrystus jest fundamentem tej wielkiej budowli, jak to powiedział ap. Paweł: „Nikt innego gruntu nie może założyć oprócz tego, który jest założony, Jezus Chrystus”.

Bóg sprawiedliwości, mądrości i mocy, pozbawiony miłości byłby jak zimna i obojętna, marmurowa statua. Największą rzeczą między ludźmi jest miłość. Ani pałac, ani chatka nie może być prawdziwym domem, miejscem radości, pokoju i pocieszenia bez miłości. Bez przesady możemy przypuszczać, że serce pozbawione miłości, opanowane przez samolubstwo, znajduje się pod wpływem grzechu.

Największy człowiek, jaki kiedykolwiek żył i który uczynił najwięcej dla pożytku ludzi, posiadał serce przepełnione miłością. Z pewnością miłość jest główną rzeczą w całym świecie, bez której nikt nie może być naprawdę szczęśliwy w jakichkolwiek warunkach, natomiast posiadający miłość mogą być szczęśliwymi we wszelkich warunkach. Skąd przyszła do ludzi ta cecha miłości, jeśli nie od Stworzyciela?

OKAZANIE BOSKIEJ MIŁOŚCI

Boska miłość zostanie najbardziej cudownie okazana w Jego łaskawej dobroćliwości w zmartwychwstaniu Kościoła do chwały, czci i nieśmiertelności. Potem przyjdzie dalsze okazanie „Boskiej nadzwyczajnej miłości”, gdy cała ludzkość będzie błogosławiona w Tysiącletnim Królestwie. Nie mamy informacji na temat dzieła Kościoła po jego tysiącletnim panowaniu. Tekst jedynie zapewnia nas, że Boska miłość jest nieograniczona i że ci, którzy teraz okazą się lojalnymi aż do śmierci, otrzymają największe błogosławieństwa na całą wieczność. Astronomia zapewnia nas, że oprócz planet, które należą do naszego systemu słonecznego, wszystkie inne gwiazdy są słońcami, które otoczone są przez wirujące światy, niewidoczne dla naszych oczu. Fotografia ukazuje gwiazdy, które nie mogą być widziane oczyma. Liczba tych słońc jest oceniana na więcej niż sto milionów. Chociaż suma ta jest niema poza granicami naszej umysłowej pojemności, istnieje ogólna zgodność pomiędzy astronomami, że gdybyśmy stanęli na najbardziej oddalonej planecie, moglibyśmy prawdopodobnie ujrzeć wielką liczbę słońc poza nami i przed nami. Jakie wyobrażenie możemy mieć o Boskiej mocy – o Jego wielkiej wszechmocy? Jak czujemy się małymi i jakże tym bardziej zdumiewająca jest miłość Boża



względem nas w Chrystusie Jezusie!

LEKCJA OTRZYMANA PRZEZ GRZECH

Czy nasz tekst mówi o przyszłych wiekach ukazujących Bożą miłość względem nas? Ach, jaka nieskończona wieczność jest zapewniona! Nie możemy wątpić, że doświadczenie osiągnięte z dozwolenia grzechu pomiędzy ludzkością na naszej ziemi zostało zamierzone przez Stworzyciela dla dostarczenia wielkiej lekcji na przyszłe wieki. Członkowie Kościoła – Nowe Stworzenia – bez wątpienia będą połączeni ze swym Zbawicielem jako Bosczy przedstawiciele w dziele stwarzania mieszkańców wszystkich tych bilionów światów. I kto może powiedzieć, że właśnie świadectwo Boskiej sprawiedliwości i miłości w udoskonalonym świecie ludzkości nie zostanie użyte jako opowiadana historia o

nieposłuszeństwie i upadku Adama, historia panowania grzechu i śmierci przez 6 tysięcy lat, odkupienia dokonanego przez ofiarę Jezusa, wybrania wiernego „maluczkiego stadka” – naśladowców Jego stóp, którzy stali się Jego Oblubienicą, ludzkiej restytucji wszystkiego tego, co zostało utracone w Adamie, a odkupione przez śmierć Jezusa, a także historia wtórej śmierci, zastosowanej wobec niechętnych i nieposłusznych, aby ostatecznie wszelkie stworzenie skłoniło swe kolana, z radością wyznało i przyjęło Ojca i Syna!

**Z książki „What Pastor Russell wrote for the Overland Monthly”, str. 174-175
Tłum. z ang. A.Z.**

C.T. Russell
R-
„Straż”